



www.atd.org.pl

JOSEPH WRRESINSKI - 1983

Gdy podstawowe prawa ludzkie są poddawane dowolnej interpretacji przez zbiorowość

Wystąpienie ojca Józefa Wrzesińskiego, założyciela Ruchu ATD Czwarty Świat, podczas 62. sesji komitetu Europejskiej Karty Społecznej, w listopadzie 1983 roku, skierowane do komitetu niezależnych ekspertów, na temat odpowiedzialności Europy za ubogich, o których się zapomina.

Pytanie, które Pan nam postawił, Panie Przewodniczący, brzmi następująco: w jaki sposób możemy wam pomóc w waszych staraniach, aby Karta Społeczna była lepiej wcielana w życie i bardziej obecna w świadomości Europejczyków?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, pozwolę sobie przedstawić Państwu, kim jesteśmy i co ewentualnie możemy wnieść ze swojej strony.

Najpierw: kim jesteśmy? Jesteśmy ruchem rodzin, ruchem rodzin najuboższych ludzi pracy.

Zbyt często uważa się w Europie, że ubóstwo dotyka wyłącznie jednostek, bądź osób w podeszłym wieku, bądź też osób z marginesu.

Tymczasem my napotkaliśmy wszędzie rodziny dotknięte ubóstwem i walczące z wykluczeniem społecznym; zbudowaliśmy Ruch opierając na ich sile, jaką stanowi ich nadzieja na stworzenie lepszego życia swoim dzieciom.

I to są rodziny ludzi pracy.

Ich siła, to także ich sprzeciw wobec bycia kimś niepotrzebnym, kimś ułomnym, kto wymaga prowadzenia za rękę, to uporczywe dążenie, by być człowiekiem pracy szanowanym i odpowiedzialnym, pomimo braku kwalifikacji, przygotowania zawodowego, a nawet umiejętności zwykłej pracy fizycznej.

Tak więc, jesteśmy Ruchem rodzin ludzi pracy. Obserwując to, co się dzieje, i jednocześnie studiując Kartę Społeczną, musimy stwierdzić, że podstawowe prawa ludzkie są na każdym kroku wykpiwane przez istniejące prawo i jego zastosowanie w praktyce, które w istocie uniemożliwia tym rodzinom korzystanie z nich.

Pozwolę sobie przedstawić Państwu kilka przykładów.

1. Wyznacza się takie warunki dostępu do danego prawa, że osoby najbardziej dotknięte ubóstwem nie mogą nawet aspirować do skorzystania z niego (przykład: prawo do kształcenia zawodowego).

2. Uzależnia się dostęp do skorzystania z danego prawa od pewnych dokonań, osobistych cech, szczególnych postaw (przykład: rodzina traci prawo do mieszkania, jeśli jest „bezdomna z własnej woli”, rodzice tracą prawo do bycia konsultowanymi w procedurze oddawania ich dzieci do adopcji, jeśli zostaną uznani za „pozbawionych rozsądku”).
3. Uzależnia się dostęp do skorzystania z jakiegoś prawa od prośby, jaką w tej sprawie przedstawi rodzina, i od osobistego uznania tego, kto decyduje o przyznaniu danego prawa. W ten sposób otwiera się możliwość arbitralnego osądu i wprowadza się kryterium zasługi. Na swoje prawo trzeba zasłużyć: to zawsze wprowadzało podziały wśród ubogich i uderzało w najbardziej bezradnych spośród nich (przykład: pomoc socjalna niemal we wszystkich jej postaciach).
4. Najpoważniejszym problemem jest jednak niewątpliwie to, że świadomość, jaką mają nasze społeczeństwa odnośnie do podstawowych praw solidarności, jest niestała, tak jak koniunktury ekonomiczna i polityczna. Otóż dochodzi tutaj do głosu jakaś zbiorowa instancja, która sposób pojmowania praw podstawowych uzależnia od stanu finansów publicznych, od modnych w danym momencie badań nad ubóstwem lub innego rodzaju aktualnych zainteresowań (przykłady: cięcia budżetowe, koncepcja pracy socjalnej i praw rodziny do uczestnictwa w życiu społecznym, podporządkowanie polityki społecznej wymogom decentralizacji...).

Wszystkie te przykłady miały na celu pokazać Państwu, że dzisiaj w dalszym ciągu wszystko prowadzi do tego, że podstawowe prawa ludzkie pozostają niejako martwą literą dla najbardziej pokrzywdzonych grup ludności.

Apel o zbudowanie na nowo współodpowiedzialności

Skąd się to bierze, że najubożsi są do tego stopnia zepchnięci w niepamięć i otoczeni społeczną nieufnością?

Nieustannie stawiamy sobie to pytanie, rozmawiając między sobą, jak i z tymi, którzy gotowi są podjąć taką refleksję razem z nami, i to właśnie jest jednym z powodów, dla których nasze przybycie na dzisiejsze spotkanie jest dla nas tak ważne.

Chciałbym przywołać tu dzisiaj szczególnie dwa powody, które mogą być podstawą naszych ewentualnych wspólnych działań.

Pierwszy powód to nasza niezgoda na zaniechanie poznania historii wykluczenia społecznego i jego mechanizmów, czy to odnośnie do pary małżeńskiej lub rodziny błąkającej się od miasta do miasta, czy danych europejskich wskazujących na istnienie skrajnego ubóstwa – wszystkie te zjawiska pojawiają się przed nami tylko przez chwilę, niczym efemerydy, coś niekompletnego, stwarzając obraz ubóstwa jako czegoś nieuchwytnego, a ubogich, jako istot niespójnych i niezrozumiałych.

Drugi powód, ważniejszy i podstawowy, to fakt, że odrzucane jest trudne wyzwanie, jakie stanowi rzeczywistość skrajnego ubóstwa.

Ludzie pozbawieni wszystkiego samą swoją obecnością zmuszają bowiem każdego, ktokolwiek ich spotyka, i nasze społeczeństwa w całości, do przyjęcia prawdy, że nic nie jest dane raz na zawsze, i że podstawowe prawa ludzkie mają sens jedynie jako wezwanie do budowania wciąż na nowo współodpowiedzialności między ludźmi. Każdemu z nas trudno jest przyjąć tę prawdę, naszym społeczeństwom trudno jest przyjąć tę prawdę.

Być może właśnie odbudowywanie tej współodpowiedzialności powinno być naszym wspólnym zadaniem, zadaniem Państwa, będących stróżami niezbywalnych praw ludzkich, i nas, będących głosem najuboższych.

Prawo stanowione: etap w dążeniu do realizacji praw ludzkich

Jak to zrobić?

Proponuję przyrzeć się szczegółowo propozycjom, jakie zawarliśmy w dokumencie, który został Państwu złożony.

Chciałbym jedynie wskazać na to, co wydaje się najistotniejsze.

1. Wzbudzić zainteresowanie zdobyciem wiedzy

Posługując się waszymi kwestionariuszami, możecie Państwo wzbudzić w Europie zainteresowanie zjawiskiem wykluczenia społecznego. Możecie to sprawić w ten sposób mianowicie, że będziecie się zwracali nie tylko do rządów, ale także do organizacji pozarządowych działających na danym terenie, aby podzieliły się z wami swoimi obserwacjami.

Możecie utworzyć bibliotekę, rejestrującą zjawisko wykluczenia w skali międzynarodowej, w czym jesteśmy gotowi wam pomóc.

2. Narzucić podstawowe prawa socjalne jako prawdziwy probierz w życiu europejskim

Na drodze pogłębionych badań możecie odnajdywać „uchybienia” w realizacji podstawowych praw i ujawniać je. Na przykład możecie badać skuteczność różnych modeli rodzinnej polityki społecznej, ich zastosowanie wobec rodzin najuboższych. Zbiorowe arbitralne opinie i pewniki musiałyby zostać zweryfikowane, po poddaniu refleksji skutków działań podejmowanych w ich imię.

Możecie również lepiej poinformować innych o swojej pracy i doprowadzić do tego, by wszyscy interweniujący w rodzinie, łącznie z pracownikami administracji, byli odpowiednio wyszkoleni.

Badając systemy prawne i szczegółowe przepisy pod kątem warunków, jakie stwarzają, jeśli chodzi o dostęp do podstawowych praw ludzkich, i ryzyka dowolności

w ich interpretacji, możecie narzucić im konieczność stałego odnoszenia się do tych praw.

Streszczając te propozycje, w gruncie rzeczy, możecie sprzyjać podejmowaniu refleksji na temat działania administracji, która sprawi, że stanie się ona spolegliwa dla obywatela i nastawiona naprawdę na to, by mu służyć.

Możecie pomóc we wprowadzeniu w życie zasady, według której prawo stanowione jest zawsze „etapem w dążeniu do realizacji praw ludzkich”, że powinno być ono oceniane ze względu na ten cel, i że w tym dążeniu do tego, co sprawiedliwe, busolą powinny być sytuacje, jakich doświadczają najbardziej bezbronni obywatele i także rodziny.

W grę wchodzi przyszłość Europy

Podsumowując, chciałbym powiedzieć po prostu, jaki charakter mógłby mieć nasz wkład. Możemy Państwu pomóc, ale nie wszystko możemy zrobić. Jesteśmy świadkami i przedstawicielami pewnej ludności.

Jesteśmy też ludźmi formułującymi pewną myśl, i jeśli Państwo zgodzili się mnie wysłuchać, to dlatego, jak sądzę, że jesteście tak jak i my przekonani, iż to, co przeżywa jedna rodzina Czwartego Świata, niesie w sobie wprost pytanie o przyszłość naszych społeczeństw.

Przybyliśmy tutaj do Państwa, aby podzielić się z wami naszym lękiem o przyszłość i naszą nadzieją. Wiemy, że wchodzi tu w grę przyszłość Europy i nasza wspólna odpowiedzialność.

Copyright ATD Czwarty Świat 2008 – tłumaczenie : Cezary Gawrys